

Objawienie przyniesione przez Chrystusa pisze Kościół z wielkiej litery. Czyny tak dla odróżnienia Bożego Objawienia od licznych, mających miejsce w historii, objawień Jezusa, Maryi i świętych. W pierwszym przypadku, zgodnie z terminem łacińskim "revelatio", mamy do czynienia z odkrywaniem i odsłanianiem prawdy, w drugim zaś - "apparitio" - ze stawianiem się do pełnienia jakiegoś obowiązku. Jeśli więc mówimy, że Maryja objawiła się dzieciom w Fatimie, to stawiała się w tym konkretnym miejscu i czasie po to, aby wypełnić jakieś zadanie zlecone Jej przez Boga. Objawienia Maryjne (odróżniane od Objawienia Bożego przymiotnikiem "prywatne") wskazują więc na stawienie się Wysłanniczki z Niebios, która nie przynosi żadnego nowego objawienia, lecz przypomina Objawienie, jakie Bóg przekazał nam w Jezusie Chrystusie. Maryja jest Służebnicą Boga i nie możemy rozumieć Jej objawień inaczej, jak posługi na rzecz Ewangelii Jej Syna. Objawienia prywatne nie wnoszą nic nowego do tego, co Bóg powiedział nam w Jezusie Chrystusie. Kryterium ich prawdziwości jest całkowita zgodność z Objawieniem. Krytyczna ocena objawień przez Kościół sprawia, że nie wszystkie uznane są za wiarygodne. Kościół jest bardzo ostrożny w ocenie wszelkich nadprzyrodzonych zjawisk, jednak potwierdza swym autorytetem prawdziwość niektórych objawień i zaprasza wiernych do wsłuchania się w zawarte w nich orędzie.

"Nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebnym ukazaniem się Pana naszego, Jezusa Chrystusa." (KKK 66)



Objawienia w Akita spowite sa aura tajemnicy.
Mowi sie o nich jako o kontynuacji Fatimy i przekazaniu swiatu apokaliptycznego oredzia ukrytego w Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej.



Osoby dramatu i pierwsza rozmowa z Maryją

Agnes Katsuko Sasagawa urodziła się w maju 1931 r. Fizycznie słaba, zawsze chroniona przez rodziców i starsze rodzeństwo, okazała się jednak silna duchowo. Z podziwem patrzono na jej niezłomny charakter, który pomagał jej stawiać czoła coraz to nowym trudnościom.

Podczas zabiegu usunięcia wyrostka robaczkowego dwunastoletnia "Kako-chan" została sparalizowana na skutek złe dokonanej znieczulenia. Dziesięć następnych lat spędziła w różnych szpitalach. Powróciła do zdrowia dzięki opiece pewnej siostry zakonnej. Spotkanie z osobą konsekrowaną zaowocowało w niej pragnieniem wejścia na drogę chrześcijańskiej wiary. W wieku 33 lat Katsuko przyjęła chrzest a potem postanowiła oddać życie Chrystusowi. 12. maja 1973 r. przyszła wizjonerka zamieszkała w małym klasztorze Sióstr Służebnic Eucharystii, który znajdował się na obrzeżu Akity. Już wtedy była naznaczona niecodziennym "znakiem". Pieć miesięcy wcześniej spostrzegła, że coraz gorzej słyszy, a potem w jednej chwili całkowicie utraciła słuch. Żył odad otoczona głęboką ciszą, ucząc się odczytywać słowa z ruchu ust swoich współsióstr.

12. czerwca 1973 r. siostra Agnes weszła do pustej kaplicy. Ponieważ klasztor nie miał kapłana, zakonnice otrzymały od biskupa pozwolenie na otwieranie tabernakulum do adoracji Eucharystycznego Chrystusa. Katsuko otworzyła drzwiczki i - stało się coś nieoczekiwanego. Z wnętrza tabernakulum wytrysnęło jasne światło. Sasagawa upadła twarzą na ziemię i zaczęła się modlić. Powtarzała wciąż nową modlitwę, jaką siostry wielbia codziennie Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie: "Najświętsze Serce Jezusa, prawdziwie obecnego w Przenajświętszej Eucharystii..." Minęła godzina a jakas siła wciąż nie pozwalała jej poruszyć. Jednak, kiedy w końcu wstała i opuściła kaplicę, zaczęła wątpić w nadprzyrodzonosć swego doświadczenia - może to wszystko było złudzeniem? Następnego dnia zjawisko powtórzyło się, tym razem obdarzając siostrę Agnes odczuciem głębokiego pokoju w sercu. Światło nie było iluzją. To był znak, że w tabernakulum mieszka prawdziwy Jezus.

Kolejny dzień przyniósł podobne spotkanie z nadprzyrodzonoscią z tą różnicą, że niezwykłe światło było otoczone czerwonym płomieniem. Wówczas Katsuko poczuła wielką miłość do Jezusa w Eucharystii. W swej prostocie podejrzewała, że inne siostry mają takie same widzenia, tylko że o tym nie mówią. Kiedy jednak próbowała się czegoś od nich dowiedzieć okazało się, że nikt poza nią nie ma takich niezwykłych doświadczeń. Agnes widziała światłość raz jeszcze - w wigilię uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa. Tym razem, jak sama to ujęła, ujrzała "adorujący tłum duchowych istot", które wielbiły Eucharystycznego Pana.

Nadszedł czwartek, 28. czerwca. Tego dnia siostra Agnes poczuła dotkliwy ból w lewej dłoni. Zdumiona dostrzegła na niej dwie małe czerwone linie przecinające się tak, że tworzyły mały krzyżyk. W piątek tajemniczy ból stał się nie do zniesienia. Jednak w niedzielę zniknął, zniknęła także rana. Przyszedł kolejny czwartek i rana pojawiła się ponownie. Siostra dostrzegła pewną prawidłowość: ból nasilał się w czwartek, osiągał szczyt w piątek, ustawał w niedzielę a rana zniknęła do następnego czwartku. W nocy 6. lipca ból był tak silny, że zakonnica nie mogła spać. O trzeciej nad ranem rozległ się głos, który mówił:

- Nie bój się. Modl się gorąco nie tylko z powodu swoich grzechów ale i w intencji wynagrodzenia za grzechy wszystkich ludzi. Dzisiejszy świat, przez swą niewdzięczność i zło, zadaje rany Przenajświętszemu Sercu Pana naszego. Rany Maryi są o wiele głębsze i bolesniejsze niż twoja. Pojdźmy do kaplicy modlić się razem.

Wówczas obok Agnes Katsuko stanęła jakaś piękna postać. Zakonnica myślała, że to jej zmarła przed wielu laty starsza siostra Tomi. Ale postać pokreśliła głową:

- Jestem tym, który zawsze jest z Toba i cie strzeże.

To był jej anioł stróż. W kaplicy anioł zniknął. Agnes podeszła do drewnianej figury Matki Bożej wykonanej przez buddyjskiego rzeźbiarza. Nagle figura zapłonęła takim samym światłem jak to, które wytrysnęło z tabernakulum. Wydawało się, że postać Maryi ożyła. Zakonnica padła na twarz i usłyszała słowa:

- Moja siostrze, moja nowicjuszko, okazałaś mi posłuszeństwo opuszczając wszystko, by mnie naśladować. Czy bardzo cierpisz z powodu swej głuchoty? Bądź pewna, że zostaniesz uzdrowiona. Okaz cierpliwość, to już ostatnia próba. Czy boli Cię rana na dłoni? Modl się w intencji wynagrodzenia za grzechy ludzkości. Każda osoba z twej wspólnoty jest moją niezastąpioną córką. Modl się bardzo za papieża, biskupów i kapłanów. Od chwili swojego chrztu zawsze byłaś wierna modlitwie w ich intencji. Nie przestawaj się dużo modlić, bardzo dużo. Opowiedz swojemu przełożonemu [biskupowi] wszystko co się dziś zdarzyło i okaz mi we wszystkim posłuszeństwo. Twój przełożony potrzebuje teraz Twojej modlitwy. Prosi cie, byś modliła się gorliwie.

Kiedy później siostra Agnes poprosiła mistrzynię nowicjatu, by przyjrzała się dłoni Matki Bożej okazało się, że na prawej dłoni Maryi, z dwóch przecinających się kresek, wypływa krew! Również tu, jak w przypadku siostry Katsuko Sasagawy, krwawienie nasilało się w dniu Meki Paskiej.

Niebawem siostra Agnes opowiedziała ks. biskupowi o tym, co przekazał jej "głos pełen nieopisanego piękna". Biskup Ito powiedział krótko: "Uważaj, byś nie sadziła: to zjawisko przeznaczone jest specjalnie dla mnie, jestem kims wyjątkowym. Zabiegaj o pokorę."

W czwartek, 26. lipca, ból w dłoni był nie do wytrzymania, zaś figura bardzo krwawiła. Biskup polecił skonsultować się z lekarzem. Noc okazała się dla siostry Agnes bezsennością. Przed świtem Agnes udała się do kaplicy. Znowu usłyszała głos anioła: "Dzisiaj zakończy się twoje cierpienie. Wyrzyj sobie głęboko w sercu myśl o krwi Maryi. Krew przez nią wylana ma głęboką wymowę. Ta bezcenna krew została przelana po to, by błagać o wasze nawrócenie, by wypraszać pokój, by wynagradzać za niewiedzialność i znieuwagi wobec naszego Pana. Jeśli chodzi o nabożeństwo do Najświętszego Serca, oddaj się czci Jego Przenajdroższej Krwi. Modl się w intencji zadoskuczyciela dla wszystkich ludzi. Powiedz swemu przełożonemu, że krew wypływa dzisiaj po raz ostatni. Dzisiaj skończy się także twój ból. Powiedz mi, co ci się dzisiaj przydarzyło. On od razu wszystko zrozumie. Ty zaś kieruj się jego wskazaniami."

Zniknął głos anioła i zniknął ból! Siostra Agnes poruszyła dłonią i nie poczuła bólu. Szybkie spojrzenie przekonało ją o wypełnieniu się zapowiedzi anioła - rana zniknęła bez śladu. Również figura przestała krwawić, choć rana na dłoni Maryi pozostała widoczna.

Niebawem, 3. sierpnia, w pierwszy piątek miesiąca miało zacząć się właściwe objawienie Matki Bożej. Odtąd rozmowy z Maryją będą "wywoływane" przez odmawianie Rozanka. On też zostanie ukazany jako srodek, który ma moc zatrzymać lawinę apokaliptycznych wydarzeń. Oredzie zostanie przekazane dla tych, "którzy kochają Pana".



Maryja szuka ofiarnych dusz

Po serii niewytłumaczalnych zjawisk, widocznych dla samej wizjonerki (światło wypływające z tabernakulum, jasniejąca tym samym blaskiem figura Matki Bożej, pojawianie się Anioła Stroza) a także dostrzegalnych dla innych osób (krwawe stygmaty na dłoni siostry Sasagawy i na dłoni figury), nastąpiła właściwa część objawień Matki Bożej w Akita. Maryja przekazała światu swe orędzie, które - jak się miało okazać w roku 2000, po ujawnieniu trzeciej części Tajemnicy Fatimskiej - nawiązuje bezpośrednio do przesłania z Fatimy z 1917 r. I to nie tylko w swym zadaniu zadoskuczynienia za grzechy, w domaganiu się pokuty i nawrócenia. Akita zapowiada karę Bożą, która - zgodnie z ujawnionym przez Jana Pawła II sekretem - została zawieszona. Czyżby w 1973 r. owa kara była jeszcze aktualna? Jeśli tak, co takiego się stało w następnych latach, że Matka Boża mogła zgasić ogień rzucony przez anioła na ziemię?

3. sierpnia 1973 r. był pierwszym piątkiem miesiąca. Kiedy Agnes Katsuko Sasagawa odmawiała w kaplicy Rozaniec, znowu ujrzała obok siebie anioła. Tym razem nie on do niej przemówił, lecz figura Matki Bożej. Maryja powiedziała:

- Moja córko, moja nowicjuszko, czy kochasz Pana? Jeśli kochasz, posłuchaj co mam ci do powiedzenia. To bardzo ważne. Przekaz to swemu przełożonemu [biskupowi].

Wielu ludzi na tym świecie żałuje Pana Jezusa. Szukam dusz, które Go pociesza. Aby ugasić gniew Ojca Niebieskiego, pragnę wraz z moim Synem dusz, które podjęłyby się wynagrodzenia za grzeszników i za ludzi niewdzięcznych. Niech ofiarują one za tych ludzi swe cierpienia i ubóstwo.

Aby świat poznał, jak straszny jest gniew Ojca Niebieskiego wobec współczesnego świata, Bóg przygotowuje wielkie oczyszczenie całej ludzkości. Wraz z moim Synem wielokrotnie starałam się powstrzymać gniew Ojca Niebieskiego. Powstrzymałam nadejście oczyszczenia ofiarując Ojcu cierpienia Jego Syna na Krzyżu, Jego bezcenna Krew i ofiarując Mu litosciwe dusze, które pocieszają Ojca Niebieskiego - rzesze ofiarnych dusz przepelnionych miłością.

Gniew Niebieskiego Ojca może złagodzić modlitwa, pokuta, szczere ubóstwo i odważne akty ofiary. Oczekuję tego również od twojej wspólnoty. Proszę, podejmijcie ofiarne ubóstwo, pogłębiajcie swą skrupałość a wśród swego ubóstwa modlcie się w intencji zadoskuczynienia za niewdzięczność i obelgi wobec Pana, jakich dopuszcza się tak wielu ludzi. Odmawiajcie modlitwę Służebnic Eucharystii, czyncie to świadome jej znaczenia i wprowadzajcie ją w czyn. Ofiarujcie swe życie Bogu jako wynagrodzenie za grzechy. Niech każdy stara się poświęcić swe możliwości i pozycję, aby całkowicie ofiarować się Panu.

Modlitwa jest potrzebna nawet w świeckiej wspólnotie. Dusze, które pragną się modlić, już są na drodze do zjednoczenia we wspólnotie. Modlcie się gorąco i wytrwale, by pocieszyć Pana. Nie przywiązujcie zbyt wielkiej uwagi do formy.

Czy to, co wypełnia twoje serce jest prawdą? Czy naprawdę jesteś gotowa stać się kamieniem odrzuconym? Moja nowicjuszko, która pragniesz stać się czystą oblubienicą Pana, byś była godną Świętego Oblubienca - złóż swe służby sercem gotowym do przybicia się do Krzyża trzema gwoździami. Te trzy gwoździe to prawdziwe: czystość, ubóstwo i posłuszeństwo. Okaz swemu przełożonemu całkowite posłuszeństwo. On cię zrozumie i pokieruje tobą.



Nowy świadek objawień i pot

Nadszedł 29. września, święto Archaniołów. Kiedy wizjonerka odmawiała, z jedną z sióstr, Rozaniec w kaplicy i spojrzała na figurę Matki Bożej, ta zapłonęła "eucharystycznym" światłem. Siostra Agnes szarpnęła za rekaw swa współtowarzyszki i za moment wiedziała, że tego dnia nadprzyrodzone doświadczenie stało się udziałem nie tylko jej samej. Niebawem obie siostry dostrzegły, że ręce Maryi świecą szczególnie intensywnym blaskiem. W tym blasku rana na dłoni Matki Najświętszej zniknęła na zawsze.

Wieczorem siostra Sasagawa raz jeszcze miała widzenie anioła:

- Maryja jest jeszcze smutniejsza niż wtedy, kiedy krwawiła. Osusz Jej pot.

Z oblanej światłem figury kapły krople czyste jak woda. Nie wiedząc co zrobić, Katsuko Sasagawa chwyciła opakowanie płatków bawełnianych i zaczęła wycierać pot, który spływał z figury.

Później okazało się, że każda z sióstr wycierając pot, odczuwała przemożny smutek. Dziwny pot miał zapach kwiatów. Ten zapach pozostawał z siostrami siedemnaście dni.



Zapowiedz straszliwej kary

13. października przypadał w sobotę. Siostra Sasagawa nie wiedziała, że była to 56. rocznica ostatniego objawienia w Fatimie. Podczas porannej modlitwy wizjonerka ujrzała, jak z tabernakulum tryska nadprzyrodzone światło. W tej samej chwili figura Najświętszej Maryi Panny wydzielała cudowny zapach, który wypełnił kaplicę. Kiedy siostra Agnes zaczęła odmawiać Rozaniec, usłyszała słowa: - Moja kochana córko, wsłuchaj się uważnie w to, co mam ci do powiedzenia. Powiesz to swemu przełożonemu. Powiedziałam ci już, że jeżeli ludzie nie zaczną pokutować i nie poprawia się, Ojciec zesle na ludzkość straszną karę. Będzie to kara większa niż potop, nieporównywalna z niczym, co widział świat. Ogień spadnie z nieba i unicestwi większość ludzkości, dobrych na równi ze złymi, nie oszczędzając ani kapłanów ani wiernych. Ci, co ocaleją, będą czuć się tak samotni, że będą zazdrościć umarłym. Jedyną bronią, jaką wam pozostanie to Rozaniec i Znak pozostawiony przez mojego Syna. Codziennie odmawiajcie różańcowe modlitwy. Na Różańcu modlcie się za papieża, biskupów i kapłanów.

Działanie szatana przeniknie nawet Kościół do tego stopnia, że będzie można zobaczyć kardynałów sprzeciwiających się innym kardynałom i biskupów występujących przeciwko innym biskupom. Kapłani, którzy mnie czczą, będą wyszydzani i prześladowani przez swoich współbraci, świątynie i ołtarze będą plądrowane. Kościół będzie pełen tych, którzy pójdą na kompromis a szatan będzie kusił wielu kapłanów i osoby konsekrowane, by opuścili służbę Panu.

Diabeł będzie występował szczególnie przeciwko душom poświęconym Bogu. Powodem mojego smutku jest myśl o zatraceniu tak wielu dusz. Jeśli grzechy będą coraz liczniejsze i poważniejsze, nie będzie już dla nich przebaczenia.

Powiedz to odważnie swemu przełożonemu. On będzie wiedział jak zachęcić was do modlitwy i podjęcia dzieła zadoskuczynienia.

Dzisiaj mówię do Ciebie ostatni raz za pomocą żywego głosu. Od tej chwili będziesz posłuszną temu, kto jest posłany i swemu przełożonemu. Odmawiaj jak najczęściej Rozaniec. Tylko Ja jedna wciąż mogę ocalić was przed zbliżającym się nieszczęściem. Ci, którzy mi zaufają - zostaną ocaleni.

Figura była pełna smutku, ale po chwili przybrała swój wyrazisty wygląd.

Siostra Agnes opowiedziała o wszystkim biskupowi. Zapytał go, co znaczy "kardynałowie", nie znalazła bowiem tego słowa. Był to dla biskupa Ito jeden z ważniejszych dowodów na to, że objawienia w Akita nie są wymysłem wyobraźni zakonnicy.

W połowie października siostry po raz ostatni czuły w kaplicy woni kwiatów. Następnego dnia pojawiła się inna woni: zapach rozkładającego się mięsa. Mimo nieznosnego smrodu siostry zaczęły odmawiać Rozaniec. Wówczas cała podłoga w kaplicy wypełniła, żywiące się padliną, białe robaki. Zniknęły nazajutrz, przejmujący smród pozostał jednak przez następne trzy dni. W opinii siostry, był to fetor grzechu, jaki jest udziałem każdego człowieka.

13. października 1974 r. wizjonerka odzyskała słuch, ale - zgodnie z zapowiedzią anioła - uzdrowienie było chwilowe. 6. marca siostra Sasagawa ponownie ogarnęła cisza.



Lzy Matki Bożej i ostatnie słowa oredzia

4. stycznia 1975 r. zdarzyła się kolejna niewytłumaczalna rzecz: figura zaczęła płakać. Drewno, z którego buddyjski mnich wyrzeźbił Matkę Najświętszą, było tak wysuszone, że w kilku miejscach widac było otwory po komikach. Ale w kącikach oczu zbierały się łzy i spływały po policzkach. Świadkowie zgodnie twierdzili, że figura płakała jak żywa osoba.

Tego dnia Maryja płakała dwukrotnie, a przez następne sześć i pół roku, w sumie sto jeden razy. Ostatni raz zjawisko to zaobserwowano w święto Matki Bożej Bolesnej, 15. września 1981 r.

W 1975 r., pod koniec noworocznych rekolekcji, siostra Agnes raz jeszcze ujrziała swego anioła stróża. Przyszedł on przekazać jej ostatnie słowa oredzia: "Nie dziw się, że widzisz Matkę Bożą płaczącą. Ona płacze, bo pragnie nawrócenia jak największej liczby ludzi. Chce, by za Jej wstawiennictwem dusze poświęciły się Jezusowi i Ojcu. Rekolekcyjonista powiedział podczas dzisiejszego kazania: wasza wiara zanika, kiedy nie widzicie. Jest tak dlatego, bo wasza wiara jest słaba. Najświętsza Maryja Panna cieszy się z poświęcenia Japonii Jej Niepokalanemu Sercu, kocha bowiem Japonię. Smutno Jej jednak, bo to poświęcenie nie jest traktowane poważnie. Choć wybrała Akite na miejsce przekazania swego oredzia, miejscowy proboszcz leka się tego, co można by o nim powiedzieć. Nie boicie się. Matka Najświętsza czeka na was wszystkich."



[Droga do uznania objawien](#)

W następnych miesiącach zbadano łzy, pot i krew, które ukazywały się na figurze. Aby zapewnić obiektywizm, poproszono o opinie niechrześcijańskiego specjalistę. Jego ekspertyza miała zweryfikować wyniki badań przeprowadzonych na katolickiej uczelni. Opinia dra Kaoru Sagiska, który nie wiedział, skąd pochodziła próbki, była zdumiewająca: "Materiał obecny na gazie to ludzka krew. Pot i łzy wchłonięte przez bawełniane płatki są ludzkiego pochodzenia." Krew miała grupę B, łzy - AB.

W 1975 roku biskup Ito rozpoczął formalne badanie objawień. Na czele komisji postawił znanego mariologa z Tokio - ks. Garcie Evangeliste. W maju następnego roku teolog ogłosił wyniki badań. Były... negatywne.

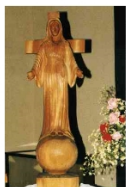
Tokijski ekspert uważał, że widzenia siostry Sasagawy nie mają nic wspólnego z porządkiem nadprzyrodzonym i są rezultatem pewnego rodzaju "ektoplazmatycznej siły" wizjonerki. Przez te moce potrafiła ona przenieść własną krew, pot i łzy na figurę. Siostra Agnes to "szczególny przypadek psychopatyczny", a jej wizje to "owoc oderwania od rzeczywistości i podwójnej osobowości". Dlaczego jednak figura często krwawiła i płakała, gdy siostra Agnes była daleko poza Akita - tego ks. Garcia nie wyjaśnił.

Biskup polecił siostrą przyjąć pokornie werdykt komisji. Kilka miesięcy później, przebywając w Rzymie, usłyszał, że ma prawo powołać nową komisję. Okazało się, że ordynariusz miejsca ma decydujący głos w tego typu przypadkach, a biskup nie był nawet członkiem pierwszej komisji. Stąd w 1979 r. został powołany drugi zespół ekspertów, który dwa lata później - w 1981 r. - ogłosił, że uważa objawienia w Akita za wiarygodne. Trzy dni później figura zapłakała ostatni raz.

W tym samym czasie nastąpiło pierwsze uzdrowienie za przyczyną Matki Bożej z Akita. Czterdziestotrzyletnia kobieta, matka czworga dzieci, została wyleczona z raka mózgu. Jej starsza siostra położyła pod poduszkę chorej wizerunek Cudownej Figury i zaczęła modlić się o uzdrowienie za przyczyną Maryi. 4. sierpnia 1981 roku kobieta obudziła się zdrowa - rak zniknął bez śladu.

Trzeba dodać jeszcze, że 1. maja 1982 r. siostra Agnes ponownie odzyskała słuch.

I jeszcze najważniejsza data: 22. kwietnia 1984 roku biskup Ito ogłosił, że objawienia w Akita mają charakter nadprzyrodzony. W swym liście pasterskim stwierdził m.in., że "oredzie to jest identyczne z tym, jakie Matka Boża przekazała w Fatimie".



Przesłanie z Akita

Czyż orędzie z Akity nie odpowiada na problemy nurtujące współczesny Kościół i świat? Przecież podkreśla prawdziwą obecność Jezusa w Eucharystii. Przecież mówi o bólu Niepokalanego Serca Maryi spowodowanym grzechami i o gniewie Bożym czekającym świat. Przecież wskazuje na rolę modlitwy, przede wszystkim Rozania, mówi o konieczności zadośćuczynienia za grzechy świata, o wartości ubóstwa i ofiary. Ogłasza, że tylko Maryja może ocalić świat, bo taka jest wola Boża. A jedynym środkiem do walki ze złem jest Rozaniec. Zás poświęcenie Niepokalanemu Sercu Maryi musi być traktowane poważnie (Polska uczyniła to w 1946 r.).

I jeszcze uwaga o rozłamach w Kościele i potrzebie jednoczenia go poprzez wspólną modlitwę.

I podkreślenie znaczenia posłuszeństwa Kościołowi.

Wreszcie nadzieja - Matka Boża czeka na każdego.

Ale i ostrzeżenie: szatan będzie walczył z tymi, którzy staną pod Jej sztandarem.

Spójrzmy na orędzie z Akity w świetle tzw. trzeciego sekretu. Jakże podobne są japońskie ostrzeżenie o ogniu spadającym z nieba i portugalska wizja anioła rzucającego ogień na ziemię. Ale znowu Fatima ma ostatnie słowo: Maryja wyciąga rękę, a wypływający z niej blask gasi płomienie gniewu Bożego. Kara śmierci została zamieniona na pokutę.